

# Rozwens, Lidia

---

## Posiedzenie Pracowni Historii Organizacji Nauki

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/2, 534-535

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



epoki (doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa, dr Jerzy Rózewicz, mgr A. Biernacki). Dyskutanci doszli do wniosku, że zazwyczaj pokolenie jest bardziej jednolite pod względem światopoglądowym wówczas, gdy wchodzi „na arenę historyczną” i zaczyna brać udział w życiu kulturalnym swego kraju. Z czasem różnicuje się ono, tak że użyteczność kategorii pokolenia jest większa w odniesieniu do pokoleń wstępujących. Wśród przedstawicieli tego samego pokolenia znajdują się zarówno ludzie o osobowościach otwartych, którzy umieją wchłaniać nowe wartości, stworzone przez następne generacje, jak i ludzie, którzy zasklepiają się wśród pojęć i poglądów okresu swojej młodości. Doc. Z. Wójcik stwierdził, że wśród pojęć dotyczących pokolenia brakuje kategorii „pokolenia podwójnego”, która stosowałaby się do ludzi urodzonych niemal w tym samym okresie (różnica wieku — kilka lat), ale zupełnie inaczej ukształtowanych przez wypadki historyczne. Kolejnym problemem podjętym przez dyskutantów było zagadnienie „umysłowości ambiwalentnych”, tj. takich, które łączą w sobie cechy różnych epok. Zdaniem doc. I. Stasiewicz-Jasiukowej typowym przykładem „umysłowości ambiwalentnej” może być Józef Andrzej Załuski, który łączył w sobie cechy oświeceniowe z cechami sarmackimi. Na zakończenie dyskusji zebrani zastanawiali się nad specyfiką historii literatury w konfrontacji z historią nauki. Zdaniem dra E. Bronowskiego historia literatury, w przeciwieństwie do historii nauki, jest bardzo swoistą dziedziną nauki, w dużej mierze zbliżoną do krytyki literackiej czy nawet do samej literatury.

Jan Kozłowski

#### POSIEDZENIE PRACOWNI HISTORII ORGANIZACJI NAUKI

3 XII 1977 r. odbyło się posiedzenie poświęcone omówieniu książki dra Waldemara Rolbieckiego pt. *Akademie włoskie w latach 1454—1667. Początek towarzystw naukowych jako typu instytucji*.

Na wstępie dr W. Rolbiecki wygłosił referat dotyczący zagadnień metodycznych pracy. Omówił problem wyboru tematu, kwestię wykorzystania opracowań i źródeł rękopiśmiennych, przedstawił definicję pojęcia „towarzystwo naukowe”. Mówił też o walorach naukowych i popularyzacyjnych swojej pracy, jak również o samodzielności w postawie badawczej. Referent umotywiował wybór tematu jego szczególnym znaczeniem dla historii organizacji nauki. Powstanie akademii jako formy organizacji nauki wyjaśnia bowiem wiele osobliwości organizacji nauki współczesnej.

Dyskusję zapoczątkował doc. Tadeusz Bienkowski. Wysoko oceniając walory instruktywne i informatyczne publikacji wskazał na możliwość poszerzenia katalogu pytań o problem relacji akademie-uniwersytety. Jednocześnie wysunął zastrzeżenia w związku z brakiem jednoznacznego określenia kręgu odbiorców książki.

Znaczną część dyskusji zajął problem wykorzystania źródeł i opracowań w publikacji.

Dr Janusz Skarbek zwrócił uwagę na potrzebę sprecyzowania charakteru pracy w aspekcie metodologicznym; uznanie rozprawy za socjologiczną zwalniałoby bowiem autora z obowiązku badania źródeł. Natomiast dr Eugeniusz Tomaszewski zwrócił uwagę na konieczność wykorzystywania metod socjologicznych we współczesnych badaniach historycznych jako niezbędnego uzupełnienia warsztatu historycznego.

Znaczne zainteresowanie dyskutantów wywołał problem rozgraniczenia pracy naukowej i popularno-naukowej. Doc. Stefan Amsterdamski podkreślił, że nie tematyka pracy decyduje o uznaniu jej za naukową lub popularnonaukową, lecz spo-

sób opracowania. Dr Zofia Klawe rozszerzyła to zdefiniowanie pracy naukowej o kryterium sposobu wykorzystania źródeł.

Dyskusję podsumował dr hab. Bohdan Jaczewski, podkreślając konieczność przestrzegania rygorów warsztatowych w pracy naukowej historyka.

*Lidia Rozwens*

## Z KRAJU

### POLSKIE STUDIA MEDYCZNE I FARMACEUTYCZNE W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Pod powyższym tytułem 15 grudnia 1977 r. odbyło się w Poznaniu Sympozjum zorganizowane przez tamtejszą Akademię Medyczną i Komisję Zdrowia Zarządu Wojewódzkiego ZBOWiD. Protektorat objął Minister Zdrowia i Opieki Społecznej — prof. M. Śliwiński. Do Komitetu Honorowego weszli: prof. H. Koźniewska — członek Rady Państwa, prof. R. Góral — rektor AM, prof. B. Miśkiewicz — rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, M. Jakubowicz — prezes Zarz. Woj. ZBOWiD i rektorzy AM w Warszawie i Krakowie — prof. L. Zgliczyńskiej i prof. T. Popiela. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął dziekan — prof. J. Hasik, który jest przewodniczącym Komisji Zdrowia Zarz. Woj. ZBOWiD, oraz jako sekretarz — prof. E. Chróścielewski. Zebranych przywitał prof. J. Hasik, który podkreślił wyjątkowe znaczenie dydaktyki nauk medycznych i farmaceutycznych prowadzonych tak konspiracyjnie na terenie okupowanego kraju, jak i jawnie na uniwersytecie szkockim. Następnie przemówienie wygłosił prof. R. Góral, który m.in. stwierdził, że Sympozjum poświęcone jest wszystkim pracownikom i studentom ówczesnych uczelni. W tragicznych warunkach życia okupacyjnego zdecydowali się oni ratować przed zniszczeniem naukę polską. W imieniu Zarz. Woj. ZBOWiD zabrał głos jego wiceprzewodniczący — Wiktor Kalenda. Podkreślił on, że tajne studia stanowiły swego rodzaju walkę z okupantem, choć toczoną bez broni w rękę.

Program Sympozjum przewidywał wygłoszenie pięciu referatów. Pierwszy z nich przedstawił uczestnik konspiracyjnych studiów — prof. E. Chróścielewski. Omówił on organizację studiów wyższych na tle całego tajnego szkolnictwa, a szczególnie studiów medycznych. Następnie doc. W. W. Głowacki zobrazował studia farmaceutyczne w siedmiu konspiracyjnych uczelniach wyższych w kraju. Problemem dydaktyki medycyny w obozach jenieckich zajął się prof. K. Stawiński, który opisał szerzej nauczanie stomatologii w obozie jenieckim w Woldenbergu. Prof. F. Bolechowski poświęcił swe wystąpienie nauczaniu chorób wewnętrznych najpierw w szpitalach stolicy, a po Powstaniu Warszawskim w szpitalach ewakuowanych. W końcu pracownik naukowy Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu — prof. Lech Działożyński przedstawił działalność tego Wydziału.

Referaty wniosły dużo nowych wiadomości, uzupełniających dotychczasową literaturę wspomnieniową i opracowania historyczne. Prawie wszyscy mówcy należeli do grona osób zaangażowanych w nauczaniu medycyny. Konfrontując swe relacje z faktami utrwalonymi już w historiografii, przedstawili zebrany atmosferę i warunki ówczesnego szkolnictwa lekarzy.

W holu Zakładu Anatomii Patologicznej, w którym odbywało się Sympozjum, została urządzona mała wystawa zdjęć i innych materiałów źródłowych oraz opracowania naukowe dotyczące problematyki Sympozjum. Należy jeszcze dodać, że z okazji Sympozjum Akademia Medyczna w Poznaniu wydała drukiem tom studiów, który zawiera wszystkie wygłoszone referaty i dwa dalsze, nadesłane przez tych